

## ARTYKUŁY

**PERSPECTIVA**  
Legnickie Studia  
Teologiczno-Historyczne  
Rok X 2011 Nr 2 (19)

KS. IGNACY BOKWA

### AKTUALNOŚĆ ADHORTACJI APOSTOLSKIEJ JANA PAWŁA II *REDEMPTORIS CUSTOS*

Już na samym początku swojego dokumentu opublikowanego dnia 15 sierpnia 1989 r., w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w jedenastym roku pontyfikatu Jan Paweł II uzasadnia celowość ogłoszenia adhortacji *Redemptoris Custos* (dalej skrót: RC): „Czerpiąc inspirację z Ewangelii, Ojcowie Kościoła już od pierwszych wieków podkreślali, że Święty Józef, który z miłością opiekował się Maryją i z radością poświęcił się wychowaniu Jezusa Chrystusa także dziś strzeże i osłania mistyczne Ciało Odkupiciela, Kościół, którego figurą i wzorem jest Najświętsza Dziewica. W setną rocznicę ogłoszenia Encykliki *Quamquam pluries* papieża Leona XIII i w duchu wielowiekowego kultu Świętego Józefa pragnę poddać Wam pod rozwagę, drodzy Bracia i Siostry, kilka refleksji o człowieku, któremu Bóg «powierzył straż nad swymi najcenniejszymi skarbami». Z radością spełniam ten pasterski obowiązek pragnąc, aby wszyscy żywili coraz większe nabożeństwo do Patrona Kościoła powszechnego i miłość do Odkupiciela, któremu on tak przykładowo służył. Dzięki temu cały lud chrześcijański nie tylko jeszcze gorliwiej będzie się uciekał do Świętego Józefa i ufnie wzywał jego opieki, ale także będzie miał zawsze przed oczyma jego pokorną, dojrzałą służbę i udział w ekonomii zbawienia. Sądzę bowiem, że ponowne rozważe-

nie uczestnictwa Małżonka Maryi w Boskiej tajemnicy pozwoli Kościołowi, podążającemu ku przyszłości wraz z całą rodziną ludzką, odnajdywać wciąż na nowo swą tożsamość na gruncie tej odkupieńczej ekonomii, która wiąże się u podstaw z tajemnicą Wcielenia. Józef z Nazaretu w tej właśnie tajemnicy uczestniczył jak nikt inny z ludzi poza Maryją, Matką Słowa Wcielonego. Uczestniczył wspólnie z Nią, objęty rzeczywistością tego samego wydarzenia zbawczego. Był powiernikiem tej samej miłości, mocą której Ojciec Przedwieczny «przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa» (Ef 1,5)” (RC 1).

Jan Paweł II dzieli swój dokument na sześć części, w których omawia źródła biblijne Nowego Testamentu, mówiące o Świętym Józefie (2-21), porządkując materiał biblijny w następujące grupy tematyczne: małżeństwo z Maryją (2-3), powiernik tajemnicy Boga samego (4-6), w służbie ojcostwa (7-8), spis ludności (9), narodzenie w Betlejem (10), obrzezanie (11), nadanie imienia (12), ofiarowanie Jezusa w świątyni (13), ucieczka do Egiptu (14), Jezus w świątyni (15), opiekun i wychowawca Jezusa w Nazarecie (16) i najobszerniejsza – mąż sprawiedliwy (17-21). Tym samym papież podważa obiegowe przekonanie, że skoro Święty Józef nie wypowiada w Biblii ani jednego słowa, to materiał biblijny na jego temat jest równie skromny. Czwarta część dokumentu nosi znamienity tytuł: *Praca wyrazem miłości* (22-24). W części piątej Jan Paweł II wskazuje na *Prymat życia wewnętrznego* (25-27). Ostatnia, szósta część dokumentu jest opatrzona tytułem: *Patron Kościoła naszych czasów* (28-32).

Zamiarem tego opracowania nie jest bynajmniej streszczające omówienie papieskiego dokumentu, lecz wykazanie jego aktualności dzięki poruszeniu w nim problemów o istotnym znaczeniu dla życia człowieka wierzącego. Można to wykazać na przykładzie dwóch problemów: kwestii rodziny oraz pracy.

## 1. RODZINA I OJCOSTWO

Problem rodziny z całą pewnością należał do centralnych tematów nauczania Jana Pawła II. Poświęcił mu wiele czasu, uwagi i energii. Jedną z najważniejszych wypowiedzi w tym względzie jest adhortacja apostolska *Familiaris consortio* z 22 listopada 1981 r. W związku

z postacią Świętego Józefa papież rozwija temat ojcostwa, a co za tym idzie, roli i znaczenia ojca w rodzinie i w życiu społecznym. W odwołaniu do danych biblijnych Jan Paweł II stwierdza, że podstawą ojcostwa Józefa było małżeństwo z Maryją i wynikająca z tego faktu opieka nad Świętą Rodziną<sup>1</sup>. Jezus jest nie tylko Synem Maryi, lecz także Synem Józefa<sup>2</sup>. W Świętej Rodzinie urzeczywistnia się najważniejszy wymiar i zarazem zadanie rodziny, czyli miłość<sup>3</sup>. Święty Józef rozumiał swoje ojcostwo jako pokorną służbę tajemnicy Wcielenia, składając całkowity dar ze swojego życia, także ze swoich planów i wyobrażeń co do jego kształtu<sup>4</sup>. Odpowiedzią Jezusa Chrystusa na

<sup>1</sup> „Jak wynika z tekstów ewangelicznych, prawną podstawą ojcostwa Józefa było małżeństwo z Maryją. Bóg wybrał Józefa na małżonka Maryi właśnie po to, by zapewnić Jezusowi ojcowską opiekę. Wynika stąd, że ojcostwo Józefa – więź, która łączy go najściślej z Chrystusem, szczytem wszelkiego wybrania i przeznaczenia (por. Rz 8,28-29) – dokonuje się poprzez małżeństwo z Maryją, to znaczy przez rodzinę”. RC 7.

<sup>2</sup> „Także dla Kościoła równie ważne jest wyznawanie *dziewiczego poczęcia Jezusa*, jak i obrona *małżeństwa Maryi z Józefem*, ono bowiem stanowi prawną podstawę ojcostwa Józefa. Pozwala to zrozumieć, dlaczego rodowód Jezusa podawany jest według genealogii Józefa. (...) *Syn Maryi* jest także *synem Józefa*, na mocy małżeńskiej więzi, która ich łączy. W małżeństwie tym nie brakowało żadnego istotnego elementu: «W rodzicach Chrystusa spełniły się wszelkie dobrodziejstwa płynące z zaślubin: potomstwo, wierność, sakrament. Znamy ich *potomstwo*, którym jest Chrystus Pan; ich *wierność*, ponieważ nie było tam nigdy cudzołóstwa; *sakrament*, ponieważ nie naruszył go rozwód»”. RC 7.

<sup>3</sup> „Jakże bogata nauka płynie stąd dla dzisiejszej rodziny! Ponieważ «istota i zadania rodziny są ostatecznie określone przez miłość», zaś «rodzina ... otrzymuje *misję strzeżenia, objawiania i przekazywania miłości*, będącej żywym odbiciem i rzeczywistym udzielaniem się miłości Bożej ludzkości oraz miłości Chrystusa Pana Kościołowi, Jego oblubienicy», wszystkie rodziny chrześcijańskie winny upodabniać się do świętej Rodziny, tego pierwotnego «Kościoła domowego». W niej bowiem «cudownym zamysłem Bożym żył ... ukryty przez długie lata Syn Boży: jest ona więc pierwowzorem i przykładem wszystkich rodzin chrześcijańskich»”. RC 7.

<sup>4</sup> „Bóg wezwał św. Józefa, aby służył bezpośrednio osobie i misji Jezusa *poprzez sprawowanie swego ojcostwa*: właśnie w ten sposób Józef współuczestniczy w pełni czasów w wielkiej tajemnicy odkupienia i jest prawdziwie «sługą zbawienia». Jego ojcostwo wyraziło się w sposób konkretny w tym, że «uczynił ze swego życia służbę, złożył je w ofierze tajemnicy wcielenia i związanej z nią odkupieńczej misji; posłużył się władzą, przysługującą mu prawnie w świętej Rodzinie, aby złożyć całkowity dar z siebie, ze swego życia, ze swej pracy; przekształcił swe ludzkie powołanie do rodzinnej miłości w ponadludzką ofiarę z siebie, ze swego serca i wszystkich zdolności, w miłość oddaną na służbę Mesjaszowi, wzrastającemu w jego domu»”. RC 8.

taką postawę swojego ziemskiego ojca było pokorne posłuszeństwo względem niego<sup>5</sup>. Wzrastanie Jezusa w Nazarecie Ewangelie ukazują jako harmonijny proces współdziałania rodziców i Dziecka<sup>6</sup>.

Swoje ojcowskie obowiązki względem Zbawiciela Święty Józef spełniał dzięki nadprzyrodzonej pomocy, jaką otrzymał od Boga, otaczając Jezusa „naturalną miłością i czułą troskliwością”, zrodzoną w ojcowskim sercu<sup>7</sup>. Pomagała ona odczytywać i urzeczywistniać zbawczą wolę Boga w warunkach zwyczajnego, codziennego życia<sup>8</sup>. Poja-

---

<sup>5</sup> „Liturgia przypomina, że Bóg «powierzył młodość naszego Zbawiciela wiernej straży świętego Józefa» i dodaje: «jako wiernego i roztropnego sługę postawiłeś (go) nad swoją Rodziną, aby rozciągnął ojcowską opiekę nad ... Jednorodzonego Synem Twoim». Leon XIII podkreśla wzniosłość misji Józefa: «Przewyższa on wszystkich ludzi swoją pozycją, gdyż z rozporządzenia Bożego był opiekunem Syna Bożego i w przekonaniu otoczenia Jego ojcem. Naturalnym następstwem tego było, że Słowo odwieczne z pokorą było św. Józefowi poddane i okazywało mu cześć, jaką dzieci rodzicom okazywać winny»”. RC 8.

<sup>6</sup> „Wzrastanie Jezusa «w mądrości, w latach i w łasce» (Łk 2,52) dokonywało się w środowisku świętej Rodziny, pod opieką Józefa, na którym spoczywało wzniosłe zadanie «wychowania», czyli żywienia i odziewania Jezusa, nauczania Go Prawa i zawodu, zgodnie z powinnościami przypadającymi ojcu. Ze swej strony Jezus «był im poddany» (Łk 2,51), szacunkiem odpłacając za troskę swych «rodziców». Pragnął w ten sposób uświęcić obowiązki życia rodzinnego i pracy, które wypełniał u boku Józefa”. RC 16.

<sup>7</sup> „Ponieważ nie można sobie wyobrazić, by człowiek, który otrzymał tak wzniosłe zadanie, nie posiadał odpowiednich cech, niezbędnych dla wypełnienia go, należy przyjąć, że Józef «mocą szczególnego daru Niebios» otaczał Jezusa «całą naturalną miłością i czułą troskliwością, jaka może się zrodzić w sercu ojca». Przyznając Józefowi ojcowską władzę nad Jezusem, Bóg nappełnił go także miłością ojcowską, tą miłością, która ma swoje źródło w Ojcu, «od którego bierze nazwę wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi» (por. Ef 3,15)”. RC 8.

<sup>8</sup> „Ewangelie jasno ukazują, na czym polegały ojcowskie obowiązki Józefa wobec Jezusa. W istocie bowiem zbawienie, które przychodzi poprzez człowieczeństwo Jezusa, realizuje się poprzez gesty codziennego życia rodzinnego, w niczym nie naruszając owego «uniżenia» właściwego ekonomii wcielenia. Ewangelisci z wielką pieczołowitością ukazują, że w życiu Jezusa nic nie było dziełem przypadku, ale wszystko dokonało się zgodnie z planem ustalonym przez Boga. Często powtarzana formuła: «stało się tak, aby się wypełniły...» oraz odwołania do wydarzeń starotestamentowych mają podkreślać jedność i ciągłość zamysłu, który w Chrystusie osiąga wypełnienie (...) Całe tak zwane życie «prywatne» czy «ukryte» Jezusa powierzone jest jego opiece”. RC 8.

wiały się w nim także obowiązki religijne, jak na przykład obrzezanie<sup>9</sup> czy nadanie imienia<sup>10</sup>. Czynności te mają określone znaczenie teologiczne, wynikające z Przymierza zawartego między Bogiem a ludem izraelskim<sup>11</sup>. Nad życiem Świętej Rodziny czuwała zawsze Boża Opatrzność, której Święty Józef okazywał posłuszeństwo i na którą był uwrażliwiony. Świadectwem tego jest wydarzenie ucieczki do Egiptu, opisane w Ewangelii według Świętego Mateusza<sup>12</sup>.

Choć w Ewangelii Święty Józef konsekwentnie milczy, w autentyczny i pełny sposób jest mężczyzną i ojcem. Papież Jan Paweł II zachęca do ponownego odczytania postaci Świętego Józefa jako ojca

---

<sup>9</sup> „Ponieważ obrzezanie syna jest pierwszym obowiązkiem religijnym ojca, Józef poprzez ten obrzęd (por. Łk 2,21) dopełnia wobec Jezusa powinności, która jest jednocześnie jego prawem”. RC 11.

<sup>10</sup> „W momencie obrzezania Józef nadaje dziecku imię Jezus. Tylko w tym imieniu można znaleźć zbawienie (por. Dz 4,12); znaczenie tego imienia zostało objawione Józefowi w chwili jego «zwiastowania»: «Nadasz (Mu) imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów» (Mt 1,21). Nadając imię, Józef obwieszcza, że w świetle prawa jest ojcem Jezusa, zaś wymawiając je, zapowiada Jego misję Zbawiciela”. RC 12. „Poprzez ten obrzęd, opisany w Ewangelii Łukasza (2,22 n.), dokonuje się wykupienie pierworodnego syna; rzuca on też światło na późniejszy epizod, kiedy to dwunastoletni Jezus pozostaje w świątyni”. RC 13.

<sup>11</sup> „Wykup pierworodnego to jeszcze jeden obowiązek ojca, wypełniony przez Józefa. Pierworodny był symbolem ludu Przymierza, wykupionego z niewoli, by należeć do Boga. Także tutaj Jezus, który jest prawdziwą «ceną» wykupu (por. 1Kor 6,20; 7,23; 1P 1,19), nie tylko «wypełnia» obrzęd Starego Testamentu, ale zarazem go przekracza, nie jest bowiem przedmiotem wykupu, ale Tym, od którego pochodzi zapłata”. RC 13.

<sup>12</sup> „Jednakże według zapisu Mateuszowego, przed tym powrotem do Galilei należy umieścić także bardzo ważne wydarzenie, w którym raz jeszcze Boża Opatrzność odwołuje się do Józefa. Czytamy: «Gdy oni (tj. Mędrcy) odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: *‘Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchoź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić’*» (Mt 2,13). Herod przy okazji przybycia Mędrców ze Wschodu dowiedział się o narodzeniu «króla żydowskiego» (Mt 2,2). Kiedy zaś Mędrcy odjechali, «kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch w Betlejem i całej okolicy» (por. Mt 2,16). W ten sposób zabijając wszystkich, chciał zgładzić owego nowo narodzonego «króla żydowskiego», o którym dowiedział się podczas pobytu Mędrców na swoim dworze. Jednakże Józef, usłyszawszy we śnie ostrzeżenie, «wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i *udał się do Egiptu*; tam pozostał *aż do śmierci Heroda*. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: *Z Egiptu wezwałem Syna mego*» (Mt 2,14-15; por. Oz 11,1)”. RC 14.

i mężczyzny, mówiąc o jego powołaniu<sup>13</sup>. W pewnym sensie równoważy to wielką liczbę papieskich wypowiedzi na temat powołania kobiety, jej niezbywalnego geniuszu<sup>14</sup>. Ojciec Święty Jan Paweł II z naciskiem wskazuje na realność ojcostwa Świętego Józefa. Nie tylko fakt fizycznego zrodzenia potomstwa uprawnia do pełnienia funkcji ojca, lecz także, jak to miało miejsce w przypadku opiekuna Świętej Rodziny<sup>15</sup>, przyjęcie niewysłowionego daru ojcostwa przez posłuszeństwo wiary, ową daną od Boga sprawiedliwość<sup>16</sup>. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na sposób papieskiej argumentacji: odwołuje się ona do starożytnego, używanego przez Świętego Grzegorza z Nazjanzu teologicznego *adagium*: *Quo assumptum est, redemptum est*: To, co zostało przyjęte (we Wcieleniu), zostało także odkupione<sup>17</sup>.

Idealny obraz Świętej Rodziny z Nazaretu jawi się niczym nieosiągalny horyzont w stosunku do skrzeczącej rzeczywistości. „W roku

---

<sup>13</sup> „W ciągu całej tej drogi Ewangelie nie zapisują żadnego słowa, jakie wypowiedział. Ale *milczenie Józefa* ma swą szczególną wymowę: poprzez to milczenie można w pełni odczytać prawdę, jaka zawiera ewangeliczne stwierdzenie: «mąż sprawiedliwy» (por. Mt 1,19). Trzeba umieć odczytywać tę prawdę, zawiera się w niej bowiem *jedno z najważniejszych świadectw o mężczyźnie i jego powołaniu*. Kościół w ciągu pokoleń coraz wnikliwiej i dokładniej odczytuje to świadectwo, jakby wyjmując ze skarbu tej dostojnej postaci «rzeczy nowe i stare» (Mt 13,52)”. RC 17.

<sup>14</sup> Por. np. JAN PAWEŁ II. *List do kobiet „Mulieris dignitatem”* (Watykan, 15.08.1988); TENŻE. *List do kobiet „A ciascuna do voi” na IV Światowa Konferencję o Kobiecie w Pekinie* (Watykan, 29.06.1995).

<sup>15</sup> Por. P. BARBAGLI. *Święty Józef w Ewangelii*. W: *Józef z Nazaretu*. T. II. Red. O. Stokłosa. Kraków 1979 s. 7-59.

<sup>16</sup> Por. B. MARTELET. *Józef z Nazaretu, mąż ufności*. W: *Józef z Nazaretu*. T. I. Red. O. Stokłosa. Kraków 1979 s. 255-258.

<sup>17</sup> „*Miłość ta ukształtowała życie świętej Rodziny* naprzód w ubóstwie Betlejem, potem na uchodźstwie w Egipcie, z kolei – po powrocie – w Nazarecie (...) *W tej Rodzinie Józef jest ojcem*. Nie jest to ojcostwo pochodzące ze zrodzenia, ale nie jest ono «pozorne» czy też tylko «zastępcze». *Posiada pełną autentyczność ludzkiego ojcostwa*, ojcowskiego posłannictwa w rodzinie. Zawiera się w tym konsekwencja jedności hipostatycznej: Człowiek przyjęty (*homo assumptus*) do jedności Boskiej Osoby Słowa-Syna – Jezus Chrystus. Wraz z takim «przyjęciem» (*assumptio*) człowieczeństwa w Chrystusie *zostaje także «przyjęte» wszystko, co ludzkie, a w szczególności – rodzina*, jako pierwszy wymiar Jego bytowania na ziemi. W tym kontekście *zostaje również «przyjęte» ludzkie ojcostwo Józefa* (...) *Józef, który swoje ludzkie ojcostwo w stosunku do Jezusa przyjął od początku przez «posłuszeństwo wiary»*, idąc za światłem Ducha Świętego, które przez wiarę udziela się człowiekowi, *zapewne też coraz pełniej odkrywał niewysłowiony dar tego ojcostwa*”. RC 21.

1995 było w Polsce 10,5 mln rodzin. Z tego: 59,6% to małżeństwa z dziećmi, 23,6% to małżeństwa bez dzieci (zarówno młode małżeństwa bezdzietne, jak i starsze, których dzieci usamodzielniały się), 15% to samotne matki z dziećmi, 1,8% – samotni ojcowie z dziećmi. Liczba konkubinatów rośnie i szacowana jest przez GUS na ok. 220 tys. Przeciętna polska rodzina ma na utrzymaniu 1,88 dzieci. Wśród rodzin z dziećmi 41% ma jedno dziecko, 39% – dwoje, 20% – troje i więcej. Co ósme dziecko wychowywane jest w rodzinie niepełnej (wg danych GUS)<sup>18</sup>. Rodzina żyje w stanie kulturowej deprecjacji ośmieszającej instytucję małżeństwa i rodziny<sup>19</sup>, młodzi ludzie odczuwają lęk przed podjęciem decyzji na całe życie, dbając przede wszystkim o zrobienie życiowej kariery i zdobycie jak najwyższej pozycji zawodowej. Plagą stają się rozwody: „W przeliczeniu na 1000 ludności w 1981 roku zawieranych było 9 małżeństw, w 1997 roku – ok. 5 małżeństw. Od roku 1993 liczba małżeństw zawartych w ciągu roku jest mniejsza od liczby małżeństw rozwiązanych (ok. 80% – wskutek śmierci współmałżonka, ok. 20% – wskutek rozwodu). W 1996 r. rozwiodło się 41 tys. par, co oznacza 20% liczby małżeństw zawartych w tym roku. Wskaźnik rozwodów w Polsce jest niski w porównaniu z innymi krajami (źródło: GUS)<sup>20</sup>”.

Warto też pochylić się nad badaniami socjologicznymi, ukazującymi rolę i pozycję mężczyzny w domu: „Ponad 80% młodzieży nie dostrzega w swych ojcach wzorów godnych naśladowania, 1/3 mężczyzn deklaruje, że nie ma w ogóle czasu dla dziecka, co piąty mężczyzna we własnej ocenie nie okazuje dzieciom uczuć<sup>21</sup>”.

W 1995 r. David Blankenhorn wydał książkę *Fatherless America. Confronting Our Most Urgent Social Problem*<sup>22</sup>. Przedstawił w niej alarmujący fakt: około 40% amerykańskich dzieci wzrasta dziś bez ojca. Brak ojca okazuje się być najpoważniejszym zjawiskiem demograficznym naszych czasów. Coraz częściej mężczyźni nie chcą bądź

---

<sup>18</sup> *Czy rodzina ma przyszłość? Dyskusja redakcyjna.* „Więź” 41:1998 nr 5 (475) s. 18.

<sup>19</sup> Por. J. AUGUSTYN. *Czuj ojca twego i matkę swoją.* „Przegląd Powszechny” 123:2006 nr 7-8 (1019-1020) s. 17-27.

<sup>20</sup> *Tamże.* s. 31.

<sup>21</sup> *Czy rodzina ma przyszłość – głos ma młodzież.* „Więź” 41:1998 nr 5 (475) s. 39. Źródło: badania Joanny Kowalczewskiej (1993) przeprowadzone na zlecenie Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży.

<sup>22</sup> New York 1995.

nie potrafią podjąć ciężarów ojcostwa. Kryzys ten oddziałuje dalej: jego skutkami są coraz częstsze przypadki dramatu dzieci i przemocy ze strony mężczyzn w relacji do kobiet. Bliższe przyjrzenie się problemowi pozwala stwierdzić, że ojcostwo jest faktem kulturowym, co znaczy, że mężczyźni nie są w sposób naturalny predysponowani do odpowiedzialnego ojcostwa. Odchodzenie od tradycyjnego kulturowego modelu patriarchy na rzecz związków partnerskich skutecznie obniżyło autorytet ojca i męża w rodzinie. Obecnie coraz częściej mężczyźni szukają potwierdzenia swojej wartości poza domem, zaś tradycyjny niedzielny obiad i spacer są wyszydane jako przejaw braku wyobraźni i wyraz mieszczańskiej nudy. W obecnej kulturze ideałem stał się nie ojciec, lecz niedojrzały chłopiec, typ „wiecznego dziecka”. Wynika to z szeroko rozpowszechnionego przekonania, że nie ma takich rodzicielskich zadań, które bezwzględnie domagałyby się postaci ojca<sup>23</sup>.

Wobec tych problemów adhortacja *Redemptoris Custos* Jana Pawła II nabiera niezwyklej aktualności. Z jednej strony należy uczynić wszystko, co w ludzkiej mocy, by mężczyźni i ojcu przywrócić należne mu miejsce w rodzinie, z drugiej jednak, wobec skali trudności problemu pozostaje właściwie gorąca modlitwa do Boga, przez wstawiennictwo Świętego Józefa<sup>24</sup>.

## 2. PRACA

Jednym z wielkich tematów papieskiego nauczania jest bez wątpienia temat pracy. Problemowi temu poświęcił on jedną ze swoich pierwszych encyklik, opublikowaną w 1981 r., zatytułowaną *Laborem exercens*. Nie przez przypadek Święty Józef jest patronem wszystkich ludzi pracy. To on nauczył swojego syna pracy, to on utrzymywał

---

<sup>23</sup> Por. J. PETRY-MROCZKOWSKA. *Promise Keepers, czyli rehabilitacja ojcostwa*. „Więź” 41:1998 nr 5 (475) s. 82-91.

<sup>24</sup> „Kościół przemienia te swoje potrzeby w modlitwę. Przypominając, że Bóg «pocierzył młodość naszego Zbawiciela wiernej straży świętego Józefa, prosi Go, by pozwolił Kościołowi wiernie współpracować z dziełem zbawienia, by dał mu taką samą wierność i czystość serca, z jaką Józef służył Słowu Wcielonemu, by mógł, za przykładem i wstawiennictwem Świętego, postępować przed Bogiem drogami świętości i sprawiedliwości»”. RC 31.



swoją rodzinę dzięki pracy swoich rąk, mającej związek z odkupieniem<sup>25</sup>. Papież pojmuje pracę w wymiarze kapłańskiego posłannictwa Jezusa Chrystusa, a w Nim i wszystkich ochrzczonych<sup>26</sup>. Praca Świętego Józefa dzieje się w milczeniu, co nadaje jej charakter kontemplacji tajemnicy stworzenia i odkupienia<sup>27</sup>.

Optymalny obraz pracy, ukazywany przez papieża Jana Pawła II, w stosunku do problemów rzeczywistego, doświadczanego na co dzień świata pracy, pozostaje niczym oddalające się wzajemnie ostrza otwieranych nożyc. Można by tu bez trudu ułożyć długą listę skomplikowanych, zdaniem wielu nierozwiązywalnych, problemów, na jakie napotyka próba urzeczywistnienia w życiu papieskiego marzenia o pracy.

Jednym z najczęściej używanych dziś pojęć jest pojęcie globalizacji. Funkcjonuje ono zaledwie od kilkudziesięciu lat, a już zdążyło stać się jednym z głównych narzędzi opisanja obecnej kulturowej

---

<sup>25</sup> „Codziennym wyrazem tej miłości jest w życiu Rodziny nazaretańskiej praca. Zapis ewangeliczny utrwalił rodzaj tej pracy, przez którą Józef starał się zapewnić utrzymanie Rodziny: *cieśla*. To jedno słowo obejmuje ciąg wszystkich lat życia Józefa w Nazarecie (...) Ten, o którym mówiono, że jest «synem cieśli», uczył się pracy od swego domniemanego «ojca». Jeżeli Rodzina z Nazaretu jest w porządku zbawienia i świętości przykładem i wzorem dla ludzkich rodzin, to podobnie i *praca Jezusa przy boku Józefa-cieśli*. W naszej epoce Kościół szczególnie to uwydatnił poprzez wspomnienie liturgiczne Józefa-Rzemieślnika w dniu 1 maja. *Praca ludzka* (w szczególności praca fizyczna) *znalazła szczególne miejsce w Ewangelii*. Wraz z człowieczeństwem Syna Bożego została ona przyjęta do tajemnicy Wcielenia. Została też w *szczególny sposób odkupiona*. Józef z Nazaretu, przez swój warsztat, przy którym pracował razem z Jezusem, przybliżył ludzką pracę do tajemnicy Odkupienia”. RC 22.

<sup>26</sup> „Ze względu na wielkie znaczenie pracy w życiu człowieka, wszyscy ludzie powinni rozumieć i w pełni przeżywać jej sens, aby «przez nią przybliżyć się do Boga – Stwórcy i Odkupiciela, uczestniczyć w Jego zbawczych zamierzeniach w stosunku do człowieka i świata, i pogłębiać w swym życiu przyjaźń z Chrystusem, podejmując przez wiarę żywy udział w Jego trojakim posłannictwie: Kapłana, Proroka i Króla»”. RC 23.

<sup>27</sup> „Nad pracą Cieśli w domu nazaretańskim rozpościera się ten sam klimat milczenia, który towarzyszy wszystkiemu, co jest związane z postacią Józefa. *Milczenie* to równocześnie w *sposób szczególny odsłania wewnętrzny profil* tej postaci. Ewangelie mówią wyłącznie o tym, co Józef «uczynił». Jednakże w tych osłoniętych milczeniem «uczynkach» Józefa pozwalają odkryć klimat *głębokiej kontemplacji*: Józef obcował na co dzień z tajemnicą «od wieków ukrytą w Bogu», która «zamieszkała» pod dachem jego domu. Można zrozumieć, dlaczego św. Teresa od Jezusa, wielka reformatorka kontemplacyjnego Karmelu, stała się szczególną odnowicielką kultu św. Józefa w zachodnim chrześcijaństwie”. RC 25.

sytuacji świata. Wywodzi się od łacińskiego terminu *globus* i oznacza: kula, okrągła bryła, zaś od czasów Renesansu – kula ziemską<sup>28</sup>. Pod pojęciem globalizacji kryją się zjawiska ekonomiczne, polityczne, społeczne, kulturowe, powiązane między sobą i wzajemnie się kształtujące.

W rozumieniu amerykańskiego socjologa Rolanda Robertsona, wykładającego w Szkocji, istotnymi wskaźnikami globalizacji są: powstanie sieci połączeń komunikacyjnych oraz telekomunikacyjnych; coraz silniejsze powiązanie ludzkich społeczności siecią zależności ekonomicznych, finansowych, politycznych, strategicznych i kulturalnych; pojawienie się nowych form organizacji ekonomicznych, politycznych i kulturalnych o zasięgu ponadnarodowym, niezwiązanych z jakimkolwiek krajem czy państwem; zaistnienie kategorii społecznych, których praca i życie nie są związane z konkretnym miejscem<sup>29</sup>. Globalizacja w znaczący sposób wyznacza specyfikę naszego czasu. Chodzi tu o jej wizję, praktykę i skutki, które w równym stopniu zdają się być niedoceniane, ale też i przeceniane, ze skłonnością do ich demonizacji. Globalizacja jawi się jako twór o Janusowym obliczu<sup>30</sup>: z jednej strony upatruje się w niej źródła wszelkiego zła, z drugiej zaś – nadziei na lepszą przyszłość ludzkości, wolną od wojen, nędzy i ekologicznej zagłady. Czołowa alterglobalistka Naomi Klein określa ją mianem kapitalizmu katastroficznego, żerującego na naszym strachu<sup>31</sup>.

Globalizacja wynika przede wszystkim z logiki liberalizmu i wolnego rynku. Jest ona określana jako hegemonia ekonomii nad kulturą i rynku nad skalą wartości. Stąd też uprzywilejowanym terenem jej rozwoju jest ekonomia. Ta jednak nie jest pragmatyką, lecz teorią czy też nawet zbiorem teorii wcale niewolnym od sprzeczności. Dziś coraz rzadziej mówi się o „niewidzialnej ręce rynku”, przekonując się do gry

---

<sup>28</sup> K. BELCH. *Wyzwania globalizacji w świetle nauki społecznej Kościoła*. Przemysł 2007 s. 22.

<sup>29</sup> Por. R. ROBERTSON. *Globality, Global Culture and Image of World Order*. W: *Social Change and Modernity*. Ed. H. Haferkamp, N.J. Smelser. Berkeley 1992 s. 395-411.

<sup>30</sup> Por. C. SCHWÖBEL. *Christlicher Glaube im Pluralismus. Studien zu einer Theologie der Kultur*. Tübingen 2003 s. 222.

<sup>31</sup> N. KLEIN. Wywiad w „Europa” 2008 nr 29.

przygodnej fluktuacji giełdy, tworzącej kapitalizm bez reguł<sup>32</sup>. Rynek zdaje się być nawet zwycięzcą i jedynym hegemonem w starciu z demokracją<sup>33</sup>.

W publikacjach dotyczących globalizacji autorzy wskazują zarówno na szanse, jakie ona ze sobą niesie, ale także na zagrożenia i skutki ujemne. Jan Paweł II stawiał ważne pytania: „Globalizacja ekonomii i finansów jest już rzeczywistością, coraz wyraźniej widoczne są też skutki szybkiego rozwoju technik informatycznych. Stoimy u progu nowej ery, która niesie ze sobą wielkie nadzieje, ale także pytania i obawy. Jakie będą konsekwencje dokonujących się dziś przemian? Czy wszyscy będą mogli czerpać korzyści z globalnego rynku? Czy wszyscy będą mogli wreszcie zaznać pokoju? Czy relacje między państwami będą bardziej równoprawne, czy też konkurencja ekonomiczna i rywalizacja między narodami i państwami doprowadzi ludzkość do sytuacji jeszcze bardziej niestabilnej?”<sup>34</sup>. W encyklice *Centesimus annus* (dalej skrót: CA) papież poddaje ocenie zjawisko globalizacji: „Współcześnie dokonuje się proces powstawania współzależności gospodarczych na skalę światową. Zjawiska tego nie należy uważać za negatywne, gdyż może ono stwarzać niezwykle możliwości osiągnięcia większego dobrobytu” (58). „Doświadczenia ostatnich lat wykazały, że kraje, które wybrały izolację, zatrzymały się lub cofnęły w rozwoju, natomiast posunęły się naprzód te, które umiały się włączyć w ogólny system wzajemnych powiązań gospodarczych na poziomie międzynarodowym”<sup>35</sup>. Globalizacja może przynosić korzyści, jeśli szybki rozwój stosunków ekonomicznych i finansowych łączy się z szybkim rozwojem telekomunikacji, co powoduje znaczne obniżenie kosztów tych usług, przyspieszając na skalę światową proces wymiany handlowej i transakcji finansowych.

Zwolennicy globalizacji podkreślają, że dzięki niej różne grupy czy jednostki otrzymują szansę wykształcenia swojej tożsamości, zagłuszanej wcześniej przez tożsamości silniejsze, bardziej ogólne. Pochwa-

---

<sup>32</sup> S. MARZEC. *Sztuka, czyli wszystko. Krajobraz po postmodernizmie*. Lublin 2008 s. 14.

<sup>33</sup> Taką opinię prezentuje J.R. SAUL. „Europa” 2006 nr 43.

<sup>34</sup> JAN PAWEŁ II. *Sprawiedliwość każdego człowieka źródłem pokoju dla wszystkich. Orędzie na XXXI Światowy Dzień Pokoju*. „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 19:1998 nr 1 s. 5.

<sup>35</sup> *Tamże*. s. 33.

ła globalizacji wynika z przekonania, że rynek jest najbardziej sprawiedliwym sposobem uzyskania konsensusu, wystarczy go jedynie zrównoważyć<sup>36</sup>. Niemiecki filozof Peter Sloterdijk uważa nawet, że „globalizacja oznacza wzajemne cywilizowanie się kultur” zamieniających „sąd ostateczny w codzienną pracę, ewangelię w raport o stanie środowiska i prawach człowieka”<sup>37</sup>.

W wymiarze gospodarczym globalizacja niesie ze sobą problemy wtedy, gdy nie utrzymuje żywego związku z etyką i moralnością, zaś zysk staje się najważniejszym celem postępu. Dochodzi wtedy do naruszenia godności człowieka jako osoby i jego podstawowych praw. W adhortacji *Ecclesia in America* Jan Paweł II stwierdził, iż bezpośrednią przyczyną błędów globalizacji jest „neoliberalizm, system, który czyniąc punktem odniesienia ekonomiczną wizję człowieka, uważa zyski i prawa rynku za absolutne parametry z uszczerbkiem dla godności i szacunku dla osób i narodów” (56). Zamieniającą wszystko w towar globalizację Niall Ferguson uważa za przyczynę populizmu. Źródłem tego zjawiska jest alienacja i ubezwłasnowolnienie<sup>38</sup>, ale także destrukcja demokracji, zamieniająca ją w pustą retorykę powszechnego egoizmu<sup>39</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że na kształt globalnej gospodarki największy wpływ wywierają najsilniejsze politycznie, a zwłaszcza ekonomicznie kraje świata. Mocarstwami tymi są kraje Ameryki Północnej, Europy Zachodniej i Japonia. Te państwa są też największymi beneficjentami globalizacji. Oprócz tego trzeba wspomnieć o przedsiębiorstwach ponadnarodowych, zwanych *global players* oraz o anonimowych grupach kapitałowych, będących w stanie wywierać naciski nie tylko na poszczególne kartele czy wielkie firmy, ale na całe państwa, zwłaszcza mniejsze i słabsze. Sumy, jakimi obracają *global players*, są bez porównania większe niż dochody całych krajów. W najtrudniejszym okresie światowego kryzysu gospodarczego i finansowego, jesienią 2008 r., wiele krajów, wśród nich Islandia, Litwa, Łotwa, Węgry czy Ukraina, stanęło w obliczu braku płynności finansowej i ban-

---

<sup>36</sup> MARZEC. *Sztuka, czyli wszystko*. s. 15.

<sup>37</sup> P. SLOTERDIJK. „Europa” 2007 nr 3 (cyt. za: MARZEC. *Sztuka, czyli wszystko*. s. 15).

<sup>38</sup> MARZEC. *Sztuka, czyli wszystko*. s. 15.

<sup>39</sup> A. CAILLE. Wywiad w „Libération” z 5-6.05.2001 r.

kructwa państwa. Sumy pieniędzy, zmieniające każdego dnia swoich właścicieli, są dwukrotnie wyższe od rezerw finansowych, jakimi dysponują wszystkie banki centralne razem wzięte. Nastąpiło bowiem oderwanie rynków finansowych od rzeczywistej gospodarki. Każdego dnia miliony dolarów są zamieniane w akcje, które nie mają żadnego realnego odniesienia i pokrycia, na przykład w majątku przedsiębiorstw czy w towarach. Globalizacja przynosi zyski, ale tylko jej najsilniejszym graczom, lokującym produkcję swoich towarów w specjalnych strefach ekonomicznych, pilnie strzeżonych enklawach o doskonale rozbudowanej infrastrukturze, zwłaszcza komunikacyjnej. Państwa, na terenie których znajdują się owe enklawy, właściwie nie korzystają z wytworzonych tam zysków, nie następuje postęp, a całe kraje czy wręcz regiony są pozbawione korzyści płynących z globalizacji ekonomii. Jest to klasyczny przykład nierównowagi strukturalnej, budzącej uzasadnione obawy, a przede wszystkim poczucie głębokiej krzywdy. Globalni gracze potrafią uzależnić od siebie całe państwa, stosując grę przynęty, nie dbając o prawa i perspektywy rozwojowe ludzi zamieszkujących tereny, na których działają. Tworzy się więc nowa forma ekonomicznego uzależnienia, jeśli wręcz nie niewolnictwa. Najwyższym celem każdego globalnego przedsiębiorstwa jest maksymalizacja zysku. Cel ten osiąga się przede wszystkim na drodze ciągłego zmniejszania zatrudnienia. Na zatrudnione osoby, wynagradzane często na poziomie urągającym sprawiedliwości społecznej i ludzkiej godności, nakłada się obowiązki przekraczające ich możliwości, przypominające czasy pierwotnego, brutalnego kapitalizmu. Do pracy przyjmowane są społecznie słabsze grupy, kobiety czy dzieci, trudno też mówić o poszanowaniu środowiska naturalnego, jako że na miejsca produkcji wybierane są kraje biedne, w których standardy w tych dziedzinach pozostają daleko w tyle za normami obowiązującymi w krajach rozwiniętych.

Smutnym owocem światowej globalizacji ekonomicznej i gospodarczej jest stale rozszerzająca się strefa ubóstwa. Wiąże się z tym stagnacja gospodarcza tak zwanych krajów trzeciego świata, rośnie zaś bogactwo krajów rozwiniętych. Rozwiązaniem tej trudnej sytuacji może być zrównoważony rozwój i oparta na Ewangelii zasada solidarności. Zagadnienie to podejmowali ojcowie II Soboru Watykań-

skiego i kolejni papieże: Paweł VI, Jan Paweł II<sup>40</sup> i obecnie Benedykt XVI<sup>41</sup>. Sytuacja gospodarki światowej, rozwijającej się w warunkach globalizacji, domaga się respektowania zasady solidarności w międzynarodowych stosunkach ekonomicznych. Kraje bogate powinny zadbać o stopniową likwidację dysproporcji w poziomie życia różnych krajów. Konieczna jest też dogłębna reforma struktur międzynarodowego systemu handlowego i uwolnienie go od bilateralizmu i protekcjonizmu. Dotyczy to również światowego systemu monetarnego i finansowego, jako że obecny jest niedoskonały<sup>42</sup>. Stabilizacji domaga się światowy system finansowy. Problem stanowią nadmierna zmienność metod wymiany i oprocentowania oraz narastająca złożoność samego systemu finansowego. Kraje ubogie powinny otrzymać dostęp do nowych technologii, gdyż blokowanie im tej możliwości jest jedną z najważniejszych przyczyn ich ubóstwa. Na uwagę zasługują też międzynarodowe organizacje o charakterze globalnym, których mechanizmy funkcjonowania, koszty oraz skuteczność powinny ulec korekcie.

„Należy obalić bariery i monopole, które wielu narodom nie pozwalają na włączenie się w ogólny proces rozwoju i wszystkim – jednostkom i narodom – zapewnić podstawowe warunki uczestnictwa w nim” (CA 35) – postuluje Jan Paweł II. Wielkie znaczenie ma tu postawa silniejszych, bogatszych państw, które powinny przewyżczać zakusy do hegemonii i imperializmu, próbując podporządkować sobie narody słabe i ubogie. Elementy etyki i moralności powinny prowadzić państwa bogate i silne do odpowiedzialności za pokrzywdzonych w procesie globalizacji, by w ten sposób przyczynić się do powstania takiego systemu międzynarodowego, który działałby na zasadzie równości wszystkich ludów, z niezbędnym poszanowaniem istniejących, istotnych dla zachowania tożsamości różnic. Wiele znaczyłoby rozwiązanie problemu zadłużenia międzynarodowego<sup>43</sup>.

---

<sup>40</sup> BELCH. *Wyzwania globalizacji*. s. 99-106.

<sup>41</sup> Zob. BENEDYKT XVI. Encyklika *Caritas in veritate* (29.06.2009). „L’Osservatore Romano” 30:2009 nr 9 (34-42).

<sup>42</sup> Zob. JAN PAWEŁ II. Encyklika *Sollicitudo rei socialis* (30.12.1987). „L’Osservatore Romano” 9:1988 nr 1 (43).

<sup>43</sup> „Niewątpliwie zasada, że długi winny być spłacane jest słuszna; żądać jednak lub oczekiwać spłaty, gdy to narzucaloby w istocie decyzje polityczne skazujące całe narody na głód i rozpacz, nie byłoby rzeczą godziwą. Nie można wymagać, by zacią-

Innym zjawiskiem ściślej związanym z procesem pracy i wytwarzania jest fenomen bezrobocia. „Dane statystyczne za rok 1998 ukazują, że w granicach Unii Europejskiej ludność liczyła 375 mln osób, w tym w wieku produkcyjnym 247 mln, czynnych zawodowo 168 mln, zaś stopa aktywności zawodowej wynosiła 68%. Zatrudnieni ogółem liczyli 151 mln osób, stopa zatrudnienia wynosiła 61%, liczba bezrobotnych oscylowała w granicach 17 mln, a stopa bezrobocia wynosiła 10%. W roku 2001 liczba bezrobotnych obniżyła się do 11 mln, stopa bezrobocia do 7,6%, ludność całej Unii liczyła prawie 373 milionów, zajmując powierzchnię ponad 3 mln km kw.”<sup>44</sup>

W historii Polski bezrobocie nie jest niczym nowym. Światowy kryzys ekonomiczny w latach dwudziestych XX w. wywołał w Polsce hiperinflację i masowe bezrobocie. Istotną, bo przełomową datą w najnowszych dziejach Polski jest rok 1989. Przemiany polityczne, społeczne i gospodarcze, jakie nastąpiły po upadku komunizmu, odbywały się w sytuacji bardzo trudnej, mianowicie największej po II wojnie światowej recesji gospodarczej. Negatywne skutki tych przemian doszły do głosu najszybciej w dziedzinie zatrudnienia i rynku pracy. Programowo nadopiekuńcze państwo realnego socjalizmu nie dopuszczało nawet myśli o bezrobociu. Nowe warunki zaowocowały więc masowym bezrobociem, tak w mieście, jak i na wsi. Zjawisko to boleśnie dotknęło nie tylko jednostki, ale i całe rodziny, które niekiedy pozostały bez środków do życia<sup>45</sup>. „Począwszy od lipca 1999 r. do lutego 2003 r. wzrost liczby bezrobotnych i stopy bezrobocia jest nieustanny. Stopa bezrobocia rejestrowanego w Polsce z 9,5% w końcu sierpnia 1998 r. podniosła się do bardzo wysokiego poziomu 18,8% w końcu lutego 2003 r. «Magiczną» granicę trzech milionów bezrobotnych rejestrowanych przekroczyliśmy w listopadzie 2001 r.”<sup>46</sup>

Analiza naukowa wyróżniająca odmiany bezrobocia, ustalająca jego przyczyny (zmiany demograficzne, przyczyny ekonomiczne, czyn-

---

gnięte długi były spłacane za cenę zbyt dotkliwych wyrzeczeń. W takich sytuacjach należy poszukiwać sposobów – i to w niektórych przypadkach już się czyni – zmniejszenia, odroczenia czy nawet umorzenia długu, zgodnie z podstawowym prawem narodów do istnienia”. CA 35.

<sup>44</sup> B. MIERZWIŃSKI. *Kościół wobec problemu bezrobocia. Studium z zakresu teologii pastoralnej*. Żabki 2004 s. 29.

<sup>45</sup> *Tamże*. s. 39 n.

<sup>46</sup> *Tamże*. s. 56.

niki społeczno-prawne) nie jest w stanie zmienić bolesnej rzeczywistości, lecz ją tylko racjonalnie obłaskawia. Za bezrobociem kryją się bowiem niezliczone ludzkie dramaty, złamane biografie, poczucie bycia niepotrzebnym i wykluczonym.

Przeprowadzone tu, z konieczności jedynie wrywkowe i egzemplifikujące analizy kontekstu adhortacji Jana Pawła II *Redemptoris Custos* wskazują na nieprzemijającą, a w pewnym sensie nawet narastającą aktualność tego dokumentu. Wynika ona przede wszystkim z proroczego ducha papieża z Polski<sup>47</sup>, wrażliwego na kulturę i duchową sytuację współczesnych i przyszłych ludzi wierzących.

#### TIMELINESS OF APOSTOLIC EXHORTATION *REDEMPTORIS CUSTOS* OF JOHN PAUL II

#### S u m m a r y

The apostolic exhortation *Redemptoris Custos* was published by the pope John Paul II on 15th August, 1989. Analysis of this document indicates to its imperishable and even increasing in a way relevance to today. Among a lot of issues which are touched by the document dedicated to St. Joseph two characteristic things are appeared: family and paternity connected with it, and problem of work.

*Thum. Jarosław Sempryk*

**Słowa kluczowe:** Św. Józef, adhortacja *Redemptoris Custos*, józefologia, rodzina, ojcostwo, praca.

**Key words:** St. Joseph, exhortation *Redemptoris Custos*, Josephology, family, paternity, work.

---

<sup>47</sup> Por. I. BOKWA, *Świadek epoki i prorok swoich czasów*. W: *Jan Paweł II – człowiek kultury*. Red. K. Flader, W. Kawecki. Kraków 2008 s. 183-195.